

## **ID - Nowy Projekt Anny Marii Jopek.**

"Ta płyta powstała z marzenia, by znaleźć się choćby na chwilę w obecności artystów, których podziwialiśmy przez całe życie. I wśród tych, co od niedawna są dla nas wielką inspiracją. Z dość - przyznajmy - śmiałej wizji aby stworzyć zespół jaki nie istniał nigdy wcześniej, jedynie w naszej zachłannej wyobraźni. Dla nich specjalnie napisaliśmy muzykę, która szuka wspólnego zbioru dla częstokroć tak odległych światów i wrażliwości. Zawsze interesowało nas to, co powstaje na krawędzi, kiedy odmienne kultury przeglądają się w sobie nawzajem. Kiedy wyznania, doświadczenia, pokolenia przenikają się i uzupełniają. To próba odnalezienia własnego głosu w coraz bardziej barwnej, otwartej i nieograniczonej przestrzeni muzyki. Ponad granicami i gettami gatunków. Poza podziałami. Na przekór nim. Przeciw nim."

- tymi słowami Anna Maria Jopek i Marcin Kydryński podsumowują swoje przedsięwzięcie w książeczce do płyty.

Anna Maria Jopek przez ostatni rok podróżowała po świecie, koncertując i spotykając na swojej drodze postaci ogromnie ważne dla jej muzycznego rozwoju. Wykształcona klasycznie, z pasją i doświadczeniem w świecie jazzu a rodzinnymi korzeniami w muzyce ludowej AMJ każdym kolejnym projektem stara się definiować swoją tożsamość. Stworzyć własny język. Poszukuje tego, co dla muzyków różnych krajów, tradycji czy religii jest wspólne, jakkolwiek dalecy mogą się sobie z pozoru wydawać. Płyta ID zdaje się być kulminacyjnym punktem tych właśnie poszukiwań.

Nagrana z najznakomitszymi w swoich kategoriach artystami na świecie, przygotowana w "kultowych" studiach - jak Real World w Wilshire, Avatar w Nowym Jorku, Abbey Road w Londynie i najciekawszych studiach Warszawy - jest przedsięwzięciem bezprecedensowym w swojej skali i zamyśle, choć AMJ, z właściwą sobie skromnością mówi o nim:

"Robiliśmy wszystko dla własnej radości, żeby móc to przeżyć choć raz. Nauczyć się od tych ludzi jak najwięcej. To jest nasz pomysł na najlepsze wakacje!"

Zespół ID wygląda zatem następująco:

W sekcji rytmicznej na perkusji gra Manu Katche, dziś lider własnej formacji w wytwórni ECM, niegdyś filar najznakomitszych projektów Petera Gabriela, Stinga, Jana Garbarka czy Joni Mitchell. Jego etniczny styl, charakterystyczne, niskobrzmiące bębny są charakterystyczne, jak ludzki głos.

Na instrumentach perkusyjnych, obecny z AMJ od pięciu lat na wszystkich projektach fenomenalny Mino Cinelu. Zaczynał w zespole Milesa Davisa w czasach jego słynnego "Powrotu" u progu lat 80-tych, by przejść następnie przez projekt Stinga w czasach Nothing Like The Sun czy kultowy band fusion Weather Report i stać się następnie jednym z najbardziej rozchwytywanych perkusjonistów na świecie. "On natychmiast zmienia muzykę, każe jej oddychać, odrywać się od ziemi..." - mówi AMJ.

W niskim paśmie - być może najznakomitszy a z całą pewnością najbardziej zajęty kontrabasista wszechczasów: Christian McBride. Artysta z dorobkiem około pięciuset albumów nagranych z największymi współczesnymi liderami każdego stylu (od Pata Metheny, przez Stinga, po Kathleen Battle), ale jak każdy z zaproszonych przez AMJ gości - także lider swojego zespołu.

Na basie elektrycznym i kalimbie genialny chłopak z Kamerunu: Richard Bona. Wirtuoz porównywany jedynie do legendy Jaco Pastoriusa. W samej Polsce był jako filar zespołu Bobby'ego McFerrina, Steps Ahead, czy Pat Metheny Group, ale przede wszystkim jako kapitalny lider własnej formacji łączącej muzykę afrykańską z jazzem. Jego głos jest rozpoznawalny natychmiast w każdym zakątku Globu, nie do pomylenia z jakimkolwiek innym. Richard Bona zatem także śpiewa

z AMJ jeden z utworów.

Przy fortepianie aż trzech, tak różnych, jak wielkich muzyków. Leszek Możdżer (po raz... piąty na płycie AMJ) nie wymaga dodatkowego wprowadzenia. Obok niego niezwykle, wyciszony, magiczny pianista z Norwegii, Tord Gustavsen, którego pierwsza płyta dla ECM: Changing Places nomen omen zmieniła postrzeganie jazzowej pianistyki na świecie. Dwie kolejne ugruntowały jego pozycję jako charyzmatycznego indywidualisty fortepianu.

W jednym utworze także Krzysztof Herdzin, zaproszony do projektu głównie jako aranżer: odkrywca, świeży, odważny.

Na saksofonie legendarny Branford Marsalis. Lider, jak mówił Mariusz Adamiak podczas ostatniego Jazz Jamboree, najważniejszego obecnie jazzowego kwartetu na świecie. Ale też muzyk wечно poszukujący w przestrzeniach klasyki a nawet różnych odmian sztuki popularnej. Wечно buntownik i filozof zarazem. Genialny wirtuoz i cudownie muzykalny artysta. Producent i wydawca, twórca "Marsalis Music". Ale i człowiek o wielkim poczuciu humoru. Jego kontrowersyjny projekt Buckshot Le Fonque pozostaje do dziś jednym z najcenniejszych przykładów łączenia jazzu z muzyką ulicy.

Na gitarze i przed mikrofonem współtwórca stylu bossa novy, kodyfikator gatunku, przyjaciel i współpracownik Antonio Carlosa Jobima, producent i guru...Oscar Castro Neves. Dziś, kiedy artyści tak różni jak Yo Yo Ma i Stevie Wonder, Barbra Streisand i Herbie Hancock - jeśli mają nagrać bossa novę - dzwonią do Oscara. AMJ nagrała z Oscarem płytę koncertową w ramach BMW Jazz Club we wrześniu ubiegłego roku. Wtedy także zarejestrowano w studiu jeden z utworów na ID.

Oud to arabski prekursor lutni. Dhafer Youssef, Tunezyjczyk mieszkający w Paryżu jest dziś jednym z ważniejszych wirtuozów tego instrumentu ale przede wszystkim jednym z najbardziej niepowtarzalnych wokalistów na planecie.

Wśród wielkich wokalistów ID pojawia się także...Kayah. Kayah zaprosiła AMJ do swojego koncertu Unplugged jesienią ubiegłego roku. Artystki porozumiały się tak idealnie (co widać i słysząc na DVD!), że postanowiły na tym jednym wieczorze nie zakończyć wspólnego muzykowania!

AMJ i współtwórca projektu - Marcin Kydryński, który gra także na gitarach w większości utworów, zaprosili do współpracy swoich dawnych przyjaciół, znanych z poprzednich projektów. Pojawia się zatem Paweł BZIM Zarecki, współodpowiedzialny za część aranżacji i wszystkie "dziwne dźwięki", Robert Majewski z flugelhornem, Mateusz Pospieszalski śpiewa i gra na flecie w jednej z piosenek czy wreszcie - gitarzysta zespołu AMJ Marek Napiórkowski gra fenomenalne solo w otwierającej płytę kompozycji. Obok nich orkiestra Sinfonia Viva Tomasza Radziwonowicza i skompletowany przez Krzysztofa Herdzina kwartet smyczkowy.

"To z pewnością najbardziej gęsta z moich płyt - mówi AMJ - nie zostawiliśmy na płótnie ani jednego wolnego miejsca. Ale też byłoby żal, nie wykorzystać w pełni talentu naszego reżysera dźwięku. Dla mnie Ben jest geniuszem! Znalazł właściwe miejsce i plan dla każdej nuty. Ben jest w tej chwili częścią zespołu. On współtworzył tę muzykę"

Album zgrał w prywatnym studiu Petera Gabriela Real World - jego osobisty reżyser dźwięku, Ben Findlay. Zmasterował w Abbey Road Sean Magee. ("Cieszyłam się, jak dziecko, mogąc chodzić po śladach młodych Beatlesów, pracować na stole masteringowym Pink Floydów - mówi AMJ - mogąc pomilczeć chwilę w studiu z którego transmitowano All You Need Is Love...!)

Album ID będzie miał, najprawdopodobniej jesienią tego roku, także swoją wersję międzynarodową. Muzyka na niej będzie w znacznym stopniu różna od polskiej premiery. AMJ i Marcin Kydryński napisali wspólnie dwie godziny nowej muzyki, z której ostatecznie tylko część trafia teraz do rąk i uszu słuchaczy.

"Świat, choć jest tak ogromny i nieodgadniony stał się nagle tak bliski, - konkluduje AMJ. Jego różnorodność, barwność, jego sprzeczności i kontrasty, jego złożoność i uroda nie przestaną mnie inspirować. Staram się odnaleźć w nim dla siebie taką małą niszę. Własną. Wciąż czuję, że to początek drogi, ale jakież to fascynująca i... przyjemna wędrówka. Lubię być w ruchu."

Dystrybutorem płyty, wyprodukowanej przez Anna Maria Jopek Music we współpracy z BMW Jazz Club jest Universal Music Polska.

Patroni: onet.pl, Wprost, WiK, VIVA